

Niemainstreamowa wojna

24 stycznia 2025

Niestety muszę stwierdzić, że rozmiar hipokryzji i obłądy naszych rodzimych mediów, chyba dla zmylenia przeciwnika nazywających siebie polskimi, znowu przekroczył skalę wszechświata. Jak wcześniej tzw. pandemią, tak teraz ludzie żyją wyłącznie przekazami medialnymi, których w ogóle nie weryfikują.

Wojna na Ukrainie a Palestyna i inne...

Od miesiący jesteśmy zalewani jedynie słusznymi informacjami ws. wojny na Ukrainie i nikt zupełnie nie zważa na to, co się właściwie dzieje na świecie. A dzieje się bardzo dużo.

Nie sposób przejść na przykład obojętnie obok zdjęć z Palestyny, która – jak wiemy – jest w ciągłym konflikcie z Izraelem. To, co ostatnio zobaczyłem, zmroziło mi krew w żyłach: porozrywane na strzępy ciała malutkich dzieci, kobiety bez nóg i rąk, ludzie niosący strzępy ciał swoich dzieci do karet pogotowia licząc, że uda się je ocalić. To efekt ostatnich bombardowań Palestyny przez państwo Izrael. Odnoszę zresztą wrażenie, jakby Żydzi celowo walili tymi pociskami wyłącznie w cele cywilne. Zauważcie, że o tym cicho sza. Rozumiem – Ukraina, ale na świecie dzieją się równie przerażające sceny, jak tam.

Jedynie słusza wojna...

Obłąda łże-mediów przekracza wszystkie możliwe skale, bo przy tropieniu „ruskich onuc” zapomnieli, że istnieje jeszcze świat poza Ukrainą czy komunistyczną Unią Europejską. Dlaczego ci wszyscy „obrońcy praw człowieka” nie napiętnują Izraela za te przerażające zbrodnie, które są dokonywane na palestyńskiej

ludzkości, a może jak zwykle TO NIEDOBRA O TYM MÓWIĆ?

Ciekawa jest ta prawidłowość, że Żydzi swoją martyrologią wiecznego cierpiętnictwa za Holocaust zrobili z siebie swoistego rodzaju święte krowy i nikt się nawet nie zająknął o ich obecnych zbrodniach. Najlepsze jest to, że często np. na tematy Holocaustu wypowiadają się ludzie, którzy nie mieli z nim nic wspólnego. Ile mieliśmy przykładów takich ludzi, którzy udawali, że byli w niemieckich obozach zagłady, a potem często się okazało, że urodzili się dawno po wojnie.

Żyjemy w czasach w mojej opinii ostatecznych, w których prawda kompletnie nic nie znaczy. Można opluć osobę cierpiącą i nikt się nawet nie zająknął na ten temat. Nie wiem, czy jak zwykle czepiam się bez sensu, czy jednak dobrze, że o tym mówię, bo – tak samo jak to było w przypadku tzw. pandemii – ludzie kierują się tym, co powie ekspertka z ogromnym dekoltem, która została wykreowana pięć minut wcześniej. Trzeba weryfikować i sprawdzać wszystkie informacje, a nie kierować się jedynie słusznym nurtem partyjnym z TVP lub TVN.

Dlaczego te media nic nie mówią o cierpieniu ludzi – innym niż jedynie słuszne, które akurat doskonale wpisuje się w propagandę jednej lub drugiej strony?

Musimy się zastanowić, czy chcemy żyć w państwie tak zarządzanym, gdzie ludzie żyją pod dyktando tego, co powie Wielki Brat zza szklanego ekranu, jak to widzieliśmy w Roku 1984 Georga Orwella. Niestety, póki co tak to wygląda.

Zawsze w takich sytuacjach wracam do słów pana Cogito Herberta: „Bądź wierny, IDŹ!”.

Autorstwo: Marcin Roła

Źródło: NCzas.info